

**Aleksandra Nowakowska**

## **Cyberprzemoc – przyczyny i konsekwencje użytkowania przez młodzież masowych form komunikowania się**

Początkowe ustalenia związane ze społecznym funkcjonowaniem w Internecie, poza wąskim gronem elitarnych, ekskluzywnych społeczności, które zawarły swoistą umowę społeczną i nie dopuszczały do siebie masowego użytkownika, nie zyskały powszechnej aprobaty. Jak się okazuje, podobnie jak inne utopijne wyobrażenia, społeczne funkcjonowanie w Internecie na początku XXI wieku objawia się daleko inaczej niż zakładali jego twórcy, należący współcześnie do zdefiniowanych przez Manuela Castellsa technoelit. Dla nich najwyższą wartością były: postęp, techniczne odkrycie, zasada równości, szacunek dla posiadanej i wnoszonej do projektu wiedzy, zaufanie, etyczne postępowanie, dbałość o reputację, przestrzeganie formalnych i nieformalnych reguł postępowania, otwartość i dzielenie się efektami pracy (Castells, 2003, s. 47-51). Celem artykułu jest przedstawienie zjawiska przemocy w Internecie: prezentacja jego przyczyn oraz konsekwencji związanych bezpośrednio z umasowieniem Internetu, kwestionowaniem przez masy użytkowników ustalonego na początku systemu aksjonormatywnego. Analiza będzie przeprowadzona na podstawie aktualnych badań interpretowanych w świetle socjologicznych teorii: dramaturgicznej i rytuału interakcyjnego.

Internet rozumiem jako nową, specyficzną przestrzeń społeczną, usytuowaną wewnątrz komputerowej sieci i połączonych nią komputerów. Działanie ich opiera się na wspólnym protokole i systemie adresowania. Z punktu widzenia socjologicznego, najistotniejsze stają się interakcje społeczne zapośredniczone poprzez ten system i problemy, jakie w związku z tym występują wśród coraz szerszej grupy użytkowników medium.

### **Internet elitarny – Internet masowy**

Internet powstał na bazie kultury daru dzięki społecznościom specjalistów dysponujących zaawansowaną wiedzą techniczną i służył do komunikowania się tych osób. Wywodziły się one głównie ze środowisk akademickich, zainteresowanych



współpracą o charakterze naukowym na skalę globalną. Twórcy Internetu wypracowali kulturę i specyficzną netykiety, regulującą zasady postępowania w Sieci. Z chwilą gdy utworzono narzędzia, które pozwalały osobom nieposiadającym zaawansowanej wiedzy korzystać z Internetu, dostęp do niego stopniowo zwiększał się, nastąpiła jego gwałtowna komercjalizacja i umasowienie. Do dziś istnieją w tym społecznym środowisku warstwy, które w *Galaktyce Internetu* M. Castells wyliczył następująco: kultura technomerytokratyczna, kultura hakerska, kultura wirtualno-komunitariańska, kultura przedsiębiorczości (Castells, 2003, s. 47).

Według Marty Juzy, komercjalizacja doprowadziła do wydzielenia się kultury wczesnego Internetu i kultury komercyjno-masowej. Cechami pierwszej są: twórcza aktywność, elitarność, poczucie wyższości, misja udoskonalania Internetu oraz dbanie o ekskluzywny charakter własnego, zamkniętego środowiska, opartego na kompetencji i zaufaniu. Autorka zauważa, że wiele z tych wartości ściśle koresponduje z etosem akademickim, co spowodowało, że były w tym środowisku łatwo przyswajane i internalizowane. Priorytetami kultury komercyjno-masowej są zaś zysk i proponowanie coraz to nowych produktów skierowanych do odbiorcy masowego, w tym rozrywki (Juza, 2006, s. 43-51).

Umasowienie Internetu miało swoje skutki. Jego użytkownikami stały się nie tylko osoby z wykształceniem wyższym. Do grona internautów dołączyła także młodzież i dzieci. W konsekwencji, jak pokazują badania Gemiusa, 87% osób między 16 a 24 rokiem życia i 51,9% między 7 a 15 rokiem życia korzysta z Internetu. To ludzie młodzi spędzają także w Internecie najwięcej czasu. Z tego samego raportu wynika, że ogólna liczba internautów to już 44,4%, czyli 15,8 miliona Polaków (Karbowski, Pelc 2009). D. Tapscott już w 1998 roku ogłosił narodziny „Pokolenia Sieci” (*Net Generation*). W swej pracy *Growing Up Digital* dowodził, że dorasta pokolenie, które nie zna świata bez Internetu, a medium to stało się ważną częścią życia codziennego (Tapscott, 1997).

Normy wypracowane przez technoelity, zawarte w netykietowych kodeksach, nie są już powszechnie przestrzegane, a obecnie nawet nie są znane. Zadaniem netykiety jest współtworzenie zdrowej społeczności internetowej, gdyż to właśnie znajomość panujących w niej norm jest warunkiem trwałego istnienia, szczególnie gdy uświadomimy sobie, że nie mają one wielowiekowych tradycji, budowane były w nowej przestrzeni, w świecie bez granic narodowych, przenikają lokalne porządki kulturowe oraz systemy tradycyjnych sankcji. By sprawnie funkcjonowały, by nie doszło do anarchii, konieczne jest przestrzeganie pewnych zasad. Normy od zawsze były czynnikiem grupotwórczym. Ich istnienie, kodyfikowanie oraz publikacja, a także stworzenie systemu nowych sankcji przez członków grup, jest dowodem na istnienie społeczności wirtualnych. C. Keroack z Hampshire College uważa, że „dopóki panuje powszechna opinia, że Internet jest KULTURĄ, a nie tylko mechanicznym sposobem przesyłania informacji, trzeba przypominać ludziom, że istnieją tu zwyczaje i zasady, tak samo jak w każdej innej społeczności”(Herz, 1999, s. 154).



Netykieta (od angielskiej zbitki słownej *net* – sieć i *etiquette* – etykieta), to swoisty zbiór zasad kultury postępowania obowiązującego w Internecie. To sieciowy *savoir-vivre*, chociaż według autorów książki *Netykieta, czyli kodeks dla internautów*: „Nie ma reguł ponad te, które sam stworzysz. W Sieci każdy jest tym, co robi. »A to, co ty robisz, zależy tylko od ciebie«” (Van der Leun, Mandel, 1998, s. 7).

Reguły zachowania w Internecie nie są twarde ani niezmiennie. Zmieniają się na przestrzeni czasu wraz z ewolucją, jaka w samej Sieci postępuje od jej powstania aż do dziś. Od swego zarania jest ona „płynna”, nie toleruje systemów nadzoru, jej użytkownicy podważają wszelkie autorytety, więc czy ona sama – w obecnych czasach – masowa, nieogarniona, rządzi się jeszcze jakimikolwiek regułami? Można mieć co do tego wątpliwości, czytając netykiety IRC`a, czyli Internet Relay Chat: „1. Nie rób drugiemu co tobie niemiłe. (...) 2. Zanim napiszesz – zastanów się. Zanim przeprowadzisz jakąś „akcję dywersyjną” zastanów się dobrze. Po drugiej stronie także jest człowiek, postaw się na jego miejscu (...) 3. Reaguj. Jeśli zauważysz, że ktoś bezczelnie łamie powyższe zasady, zwróć mu grzecznie uwagę. (...) 4. Pytaj. Jeśli masz jakieś wątpliwości lub kłopoty nie wstydź się pytać (...) 5. Bądź kulturalny. Na IRCu można spotkać ludzi różnej płci i w różnym wieku. Jeśli jesteś mężczyzną, traktuj wszystkie kobiety tak, jak byś chciał by traktowano Twoją dziewczynę. Nie używaj słów powszechnie uważanych za wulgarne – ludzie nie przychodzą na IRC po to, żeby poczuć się jak w jakiejś budzie z piwem. 6. Miej swój nick. Nick nie jest niczyją własnością, jednak nie należy do dobrego tonu używanie nicka, który jest kojarzony z inną osobą. (...) 7. Przestrzegaj „przykazań dobrego IRCownika”:

- I. Używaj IRCa z rozwagą i ostrożnością.
- II. Nie używaj IRCa aby szkodzić innym.
- III. Nie zakłócaj ircowania innym. Zawsze możesz trafić na silniejszego (bardziej doświadczonego).
- IV. Masz prawo do posiadania i wyrażania swoich poglądów; pamiętaj jednak, że inni mają **DOKŁADNIE TAKIE SAMO PRAWO** – szanuj to.
- V. Zanim coś wyślesz, przemyśl to. Myśl o konsekwencjach. Pamiętaj, tak Cię widzę jak piszesz.
- VI. IRCa nie wymyślono po to, abyś odreagowywał swoje frustracje – nie wszyscy mają ochotę służyć za „chłopców do bicia”.
- VII. Pomóż ludziom, którzy właśnie zaczynają swoją przygodę z IRC – Ty też kiedyś zaczynałeś!
- VIII. Używaj IRCa aby zdobywać przyjaciół, nie wrogów.
- IX. Pamiętaj, że po drugiej stronie drutu jest także myślący i czujący człowiek. Taki jak Ty.
- X. Baw się i daj bawić się innym!”<sup>1</sup>

<sup>1</sup> <http://gibadlo.net/irc/ir8.htm>, dostęp 7.10.2009.



Fora internetowe, masowe społeczności internetowe, komunikatory i inne usługi proste w obsłudze, posiadają obecnie miliony użytkowników o bardzo zróżnicowanym poziomie wykształcenia, kultury osobistej, poglądów na różne sfery życia, wyznawanych norm i wartości. Niejednokrotnie wykorzystują oni Sieć do nieetycznych, wręcz przestępczych zachowań. Uważam, że pojawianie się tego typu zjawisk nie jest zaskakujące z punktu widzenia socjologicznego. Nie jest to jedyny powód, ale niewątpliwie zjawiska te stały się jedną z konsekwencji umasowienia publiczności w medium.

Publiczność nie jest bierna, jak to było w przypadku mediów tradycyjnych: radia, prasy i telewizji. Ta wielka masa ludzi otrzymała medium interaktywne, gdzie niemal każdy na równych prawach może zabierać głos, może tworzyć strony internetowe i wyrazić każdy pogląd. Zasady netykiety, które były kodeksem norm, nie są przestrzegane, ponieważ zachodzić tutaj zaczęły zjawiska charakterystyczne dla kultury masowej. Internet wszak stał się kolejnym środkiem komunikowania masowego (Kłoskowska 2005), a kierunek jego rozwoju nie jest znany, gdyż medium zmienia się w bardzo szybkim tempie wraz z gwałtownym postępem technologicznym. Standaryzacja, nastawienie na odbiorcę masowego, prymitywizacja treści, natłok reklam, zubożenie języka, to niektóre skutki tych procesów.

Z drugiej strony, jak zauważył Jan Paweł II, Internet „niewątpliwie jest nowym »forum«, rozumianym w starożytnym rzymskim znaczeniu jako publiczne miejsce, na którym realizowała się polityka i handel, na którym spełniano obowiązki religijne, na którym działała się znaczna część życia publicznego i gdzie ujawniały się najlepsze i najgorsze cechy ludzkiej natury. Była to zatłoczona i tętniąca życiem przestrzeń miejska, która odbijała w sobie zarówno otaczającą kulturę, jak i tworzyła kulturę własną. Jest to równie prawdziwe w odniesieniu do »cyberprzestrzeni«, która jest jak gdyby nową granicą, otwierającą się u progu tego nowego milenium. Podobnie jak nowe granice w dawniejszych czasach, także i ta pełna jest niebezpieczeństw i obietnic i nie brak jej posmaku przygody, który charakteryzował inne wielkie okresy przemian.” (Jan Paweł II, 2002).

Internet zdawał się być początkowo medium wręcz w idealny sposób zapewniającym ludziom prawo do wolności wypowiedzi (Romanowski 2003, s. 94), przecież wolność ekspresji jest jedną z podwalin demokratycznego społeczeństwa. „Troska o wolność ekspresji znaczy więcej niż korzyść z jakiegokolwiek teoretycznej, ale nie dowiedzionej korzyści z cenzury”<sup>2</sup>. Wolność słowa jest obecnie postrzegana

<sup>2</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1997r. w sprawie ustawy *Communications Decency Act.*, [za:] Klebes-Pelissier, *Internet et la liberte d'expression. A propos de l'arret de la Cour supreme des Etats Unis Reno v. American Civil Liberties Union (A.C.L.U) du 26 juin 1997*, [w:] *Revue Universelle des Droits de l'Homme* 1998, nr 11-12, s. 393-401; „Tak siłą Internetu jest chaos, tak siłą naszej wolności tkwi w chaosie i zgiełku nieskrępowanych wypowiedzi, które chroni pierwsza poprawka do konstytucji“, Lewis P.H., *Judge temporarily blocks law that bars indecency on the Internet*, [w:] „New York Times“, 16.02.1996, [za:] M. Castells, 2003, s. 192.



jako konieczny warunek istnienia jednostki w świecie, która chce być poinformowana i świadoma tego, co się wokół niej dzieje. Jest fundamentalnym prawem człowieka oraz istotnym składnikiem godności ludzkiej. To prawo do posiadania i swobodnego wyrażania swoich opinii oraz poglądów wszelkimi środkami bez względu na granice.

## Cyberprzemoc – pojęcie i przejawy

Internet został stworzony jako środek nieskrępowanej wypowiedzi i w pierwszych latach istnienia można było mieć wrażenie, że stał się zwiastunem wieku wolności. Poszerzył znacznie obszar wolności słowa: „wielu mogło kontaktować się z wieloma bez ograniczeń i bez pośrednictwa mass-mediów” (Castells, 2003, s. 291). Jednak wraz z wyżej wspomnianymi zachowaniami, w Internecie pojawiły się różnego rodzaju zachowania nieakceptowane społecznie, cyberprzestępczość (por. Maksymowicz, 2004) i **przemoc**. Przestrzeń, w której zachodzi oraz jej specyfika i charakter powodują, że należy to zjawisko traktować jako odrębne wobec tych, które istnieją w życiu realnym.

Cyberprzemoc, jak ją definiują specjaliści z Fundacji „Dzieci Niczyje”, to „inaczej przemoc z użyciem mediów elektronicznych – przede wszystkim Internetu i telefonów komórkowych. Problem ten dotyczy przede wszystkim dzieci i młodzieży. W Polsce doświadcza go ponad połowa młodych internautów!

Do działań określanych jako cyberprzemoc zalicza się m.in:

- wyzywanie, straszenie poniżanie kogoś w Internecie lub przy użyciu telefonu,
- robienie komuś zdjęć lub rejestrowanie filmów bez jego zgody,
- publikowanie w Internecie lub rozsyłanie telefonem zdjęć, filmów lub tekstów, które kogoś obrażają lub ośmieszają,
- podszywanie się pod kogoś w Sieci”<sup>3</sup>.

Z analizy przytoczonej definicji wnioskować można, że te szczegółowe problemy wpisują się w ogólne, znane z literatury przedmiotu definicje przemocy. Przykładowo przemoc rozumiana jest jako: „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji” (Pospiszyl, 1998, s. 14). Innymi słowy, „każde świadome urzeczywistniane zachowanie – fizyczne lub werbalne, które narusza zdrową psychiczną lub fizyczną integrację innej osoby, aż do pozbawienia jej życia włącznie” (Gładowa, 2002, s. 75).

Ł. Wojtasik z Fundacji „Dzieci Niczyje” charakteryzuje zjawisko cyberprzemocy, uwzględniając szczególne dla Internetu formy jej występowania oraz specyfikę medium, będącego w tym przypadku narzędziem jej stosowania (Wojtasik, 2008).

<sup>3</sup> <http://www.cyberprzemoc.pl/>



Najogólniej ujmując, jest to zatem przemoc z użyciem najnowszych technologii komunikacyjnych, głównie Internetu i telefonów komórkowych<sup>4</sup>. Oczywiście zjawisko to nie dotyczy wyłącznie dzieci i młodzieży, jednak ta grupa jest szczególnie na ten proceder narażona i jest niejednokrotnie jej sprawcą. Narzędzia, za pomocą których zjawisko cyberprzemocy się odbywa, należą do grupy masowych form komunikowania się, a są to: komunikatory internetowe, fora, poczta elektroniczna, społeczności internetowe – szczególnie masowe (Facebook.com, Nasza-klasa.pl itd.), czaty, grupy dyskusyjne, blogi, a także strony internetowe umożliwiające anonimowe wysyłanie smsów, mmsów, a także umieszczanie filmów (np. Youtube.com, Wrzuta.pl).

Istotą przemocy jest siła, jaką ma nad ofiarą sprawca. W przypadku cyberprzemocy objawia się ona sprytem, umiejętnościami wykorzystania mediów elektronicznych oraz programów komputerowych, szczególnie tych służących do obróbki zdjęć i produkcji amatorskich filmów.

Jak pisze Wojtasik, pierwsze doniesienia na ten temat zanotowano w 2000 roku, gdy wykorzystano wizerunek uczennicy nagrany w szatni szkolnej jako podstawę zdjęcia o charakterze pornograficznym. Wszystkie nagłośnione sprawy tego typu kończyły się dla „bohaterów” zdjęć czy filmów poważnymi problemami psychicznymi z próbami samobójczymi i samobójstwami włącznie. W Polsce media skupiły uwagę na przypadku gimnazjalistki z Gdańska, która popełniła samobójstwo po tym, jak rozpowszechniono w Internecie film, na którym widać, jak była krzywdzona przez rówieśników.

Te skrajne przypadki nie pokazują jednak skali zjawiska cyberprzemocy. Jak wynika z raportu z badań zrealizowanych w 2007 roku na zlecenie Fundacji „Dzieci Niczyje” przeprowadzonych przez Gemius S.A., zatytułowanych „Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne”, cyberprzemoc jest wśród młodzieży dosyć **powszechnym doświadczeniem**. W badaniu za przemoc uznano „działania wbrew woli osoby niepełnoletniej, które przynoszą jej w różnym stopniu szkodę społeczną, psychiczną” (Janczewski, 2007).

Młodzi ludzie z problemem cyberprzemocy nie zwracają się do dorosłych (postępuje tak zaledwie 6%), 25% nie zwierza się nikomu, a jeśli się na to decydują, pomocy szukają u rówieśników (24%). Irytacja, wstyd, strach, stres, to uczucia, których doświadcza ofiara. Jednak najsilniejszym kosztem przemocy słowno-psy-

---

<sup>4</sup> Wątek przemocy werbalnej w Internecie jest także obecny w popkulturze. Charakterystyczny wydaje się tutaj hip-hopowy tekst piosenki polskiego rapera Mezo *Opluj.pl*: „Klik klik Enter/ jestem w sieci./ Czuje się tu panem życia i śmierci./ mogę siać postrach jak koza nostra,/ A co ważne - nikt mnie nie rozpozna./ Puszczam posta, gratka będzie ostra/ zaraz znajdę jakiegoś ofiarnego kozła./ (...) Chyba mam prawo się rozerwać po stresach i nerwach/ wreszcie zasłużona przerwa,/ a czy to prawda czy fałsz - jeden pies,/ ja tylko kanalizuję społeczny stres./ ENTER./ Nie pozna nikt twarzy twojej, więc plotkuj/ oszkaluj i opluj/ przelewaj jad na ten szczytny cel/ [www.opluj.pl](http://www.opluj.pl)!/ Prawdziwą twarz swoją skrył pseudonim/ jad sączy anonim,/ nie chodzi już o portalu cel, najgorszy wstyd to, że/ że po kropce jest PL...”



chicznej jest degradacja społecznego wizerunku ofiary cyberprzemocy, a w konsekwencji nadanie ofierze nowej roli, nowego wizerunku w drodze podszywania się, deformacji zdjęcia, użycia wizerunku do nakręcenia filmu, który ma wywołać poniżenie, ośmieszenie. Nadanie etykiety powiązanej z ofiarą, wtłoczenie do kategorii dewianta staje się piętnem. Informacje na ten temat szybko rozpowszechniane są w najbliższym otoczeniu ofiary, ale nie tylko. Dzięki globalnemu charakterowi Internetu, zdjęcia i filmy może zobaczyć każdy i zdarza się, że są one niezwykle popularne, znajdując wielotysięczną, a w skrajnych przypadkach nawet wielomilionową publiczność. Nie jest ona bierna, jak ta telewizyjna. Komentarze na forach potwierdzają krzywdzące opinie i są dowodem na istnienie aktywnego audytorium, chętnie wypowiadającego się w konkretnych kwestiach, omawiającego najdrobniejsze szczegóły „spektaklu” zrealizowanego na czyjś temat. Tym samym skala przemocy słownej się zwiększa, a pokrzywdzony przez dłuższy czas staje się obiektem ataku.

Okazuje się, że aż 57% badanych przez Gemius w 2007 roku, będących między 12 a 17 rokiem życia, przynajmniej raz wykonano zdjęcie wbrew woli. W przypadku 39% ankietowanych zdarzenie takie nie było pojedyncze.

Autorami zdjęcia są znajomi (ze szkoły 87% i inni – 30%) oraz nieznajomi (10%). Nawet wykonane dla żartu zdjęcia (zwykle za pomocą aparatów w telefonach komórkowych) dla około 30% są niemiłym doświadczeniem. Powodują stres i poczucie wstydu, czyli skutecznie naruszają godność osobistą. W opinii badanych, ważnym motywem tego typu działalności jest złośliwość (21%), popisywanie się (17%), ośmieszenie osoby fotografowanej (12%), chociaż dla większości to forma zabawy (80%).

Najczęściej doświadczaną przez młodzież formą cyberprzemocy jest jednak przemoc werbalna: wulgarne wyzwiska, poniżanie, ośmieszanie i upokorzenie oraz straszenie, szantaż. Ponad połowa badanych miała tego typu doświadczenia co najmniej kilka razy (2-5 razy), 30% ponad 5 razy.

Poniżenia, upokorzenia lub ośmieszenia doświadczali od nieznajomych (50%), kolegi/koleżanki ze szkoły (47%), rówieśnika znanego z reala (37%), znajomego z Internetu (28%).

Większość badanej młodzieży nie była ofiarą publikacji materiałów kompromitujących, jednak prawie co dziesiąty znalazł lekceważące, ośmieszające lub nieprawdziwe informacje na swój temat, a 5% zdjęcia lub filmy ukazujące „bohatera” w niekorzystnym świetle. Reakcją były najczęściej: irytacja, przykrość, wstyd, strach.

Ostatnią prezentowaną formą przemocy w Internecie jest podszywanie się, z którym na różnym poziomie częstotliwości spotkało się 29% badanych.

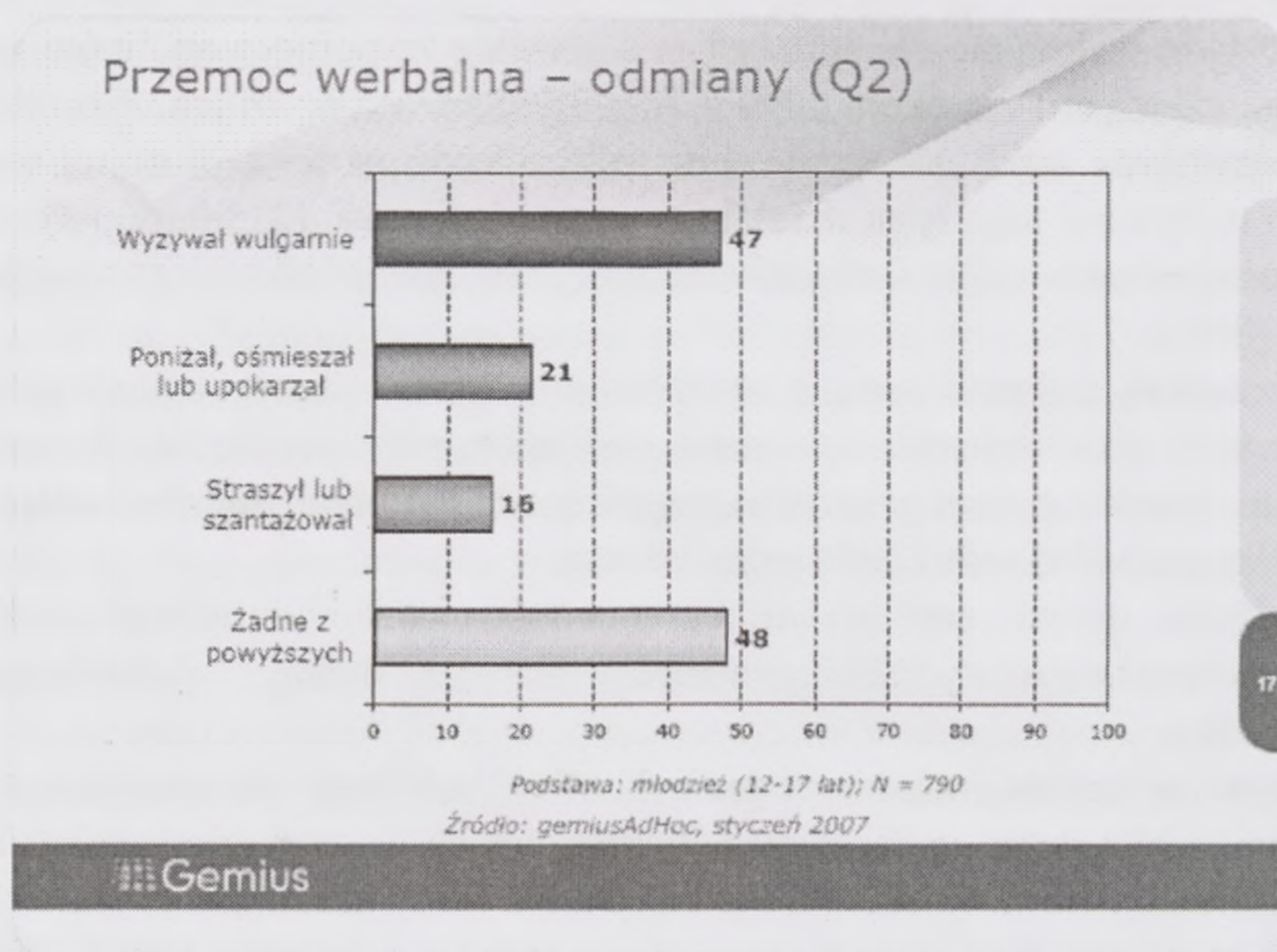
Uzupełnieniem badań z 2007 roku jest raport prezentujący wyniki z września 2008 roku, zatytułowane „Zagrożenia wobec dzieci w Internecie”. Wskazują one, że młodzi ludzie są zarówno sprawcami, jak i ofiarami przemocy w Internecie. Według respondentów, dzieciom najczęściej zagrażają następujące sytuacje: „publikacja wi-



zerunku bez zgody, przemoc słowna (straszenie, nękanie, groźby, wulgarne wyzwiska); publikacja materiałów nawołujących do przemocy lub nietolerancji wobec ludzi innej rasy, narodowości lub wyznania w sposób łatwo dostępny dla dzieci; publikowanie brutalnych treści w sposób łatwo dostępny dla dzieci; publikowanie treści pornograficznych w sposób łatwo dostępny dla dzieci; celowe udostępnianie treści pornograficznych dzieciom”<sup>5</sup>.

Opinie badanych w stosunku do zjawiska przemocy słownej wobec dzieci w Internecie są podzielone, podobnie jak ich zdanie w kwestii skutecznego zwalczania.

Podobne opinie prezentowane są w kwestii publikacji materiałów nawołujących do przemocy, nietolerancji w sposób dostępny dla dzieci. Najważniejszymi przyczynami wskazywanymi jako przeszkody, które stoją na drodze skutecznej walki z przestępstwami w Internecie są: niezgłaszanie przez internautów takich przypadków policji (co wskazuje – według badanych – na obojętność i słabą kontrolę społeczną oraz dowodzą masowości medium), brak dostatecznego zaangażowania ze strony dostawców usług internetowych, poczucie anonimowości, niedostateczne zaangażowanie policji, brak odpowiednich regulacji prawnych.

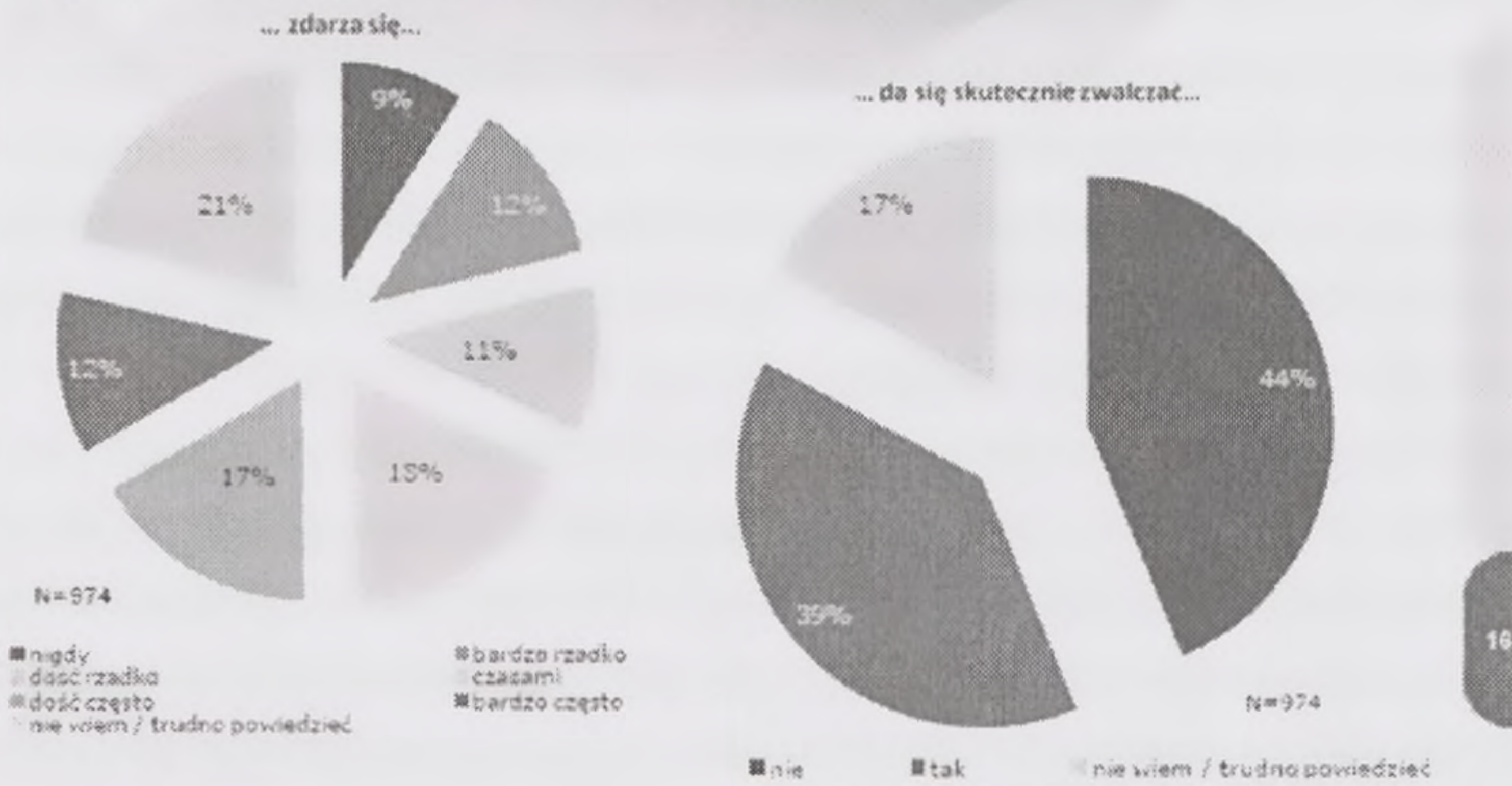


Źródło: P. Janczewski (2007), *Przemoc równieśnicza a media elektroniczne. Raport z badań*, Warszawa, Gemius S.A. [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2007/Gemius\\_SA\\_2007.02\\_gAH\\_Przemoc\\_rowie-snicza.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2007/Gemius_SA_2007.02_gAH_Przemoc_rowie-snicza.pdf)

<sup>5</sup> *Zagrożenia wobec dzieci w internecie. Raport z badań*. (2008) Warszawa, Gemius S.A. [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008\\_09\\_Zagrozenia\\_wobec\\_dzieci\\_w\\_interencie.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008_09_Zagrozenia_wobec_dzieci_w_interencie.pdf)



### Przemoc słowna wobec dzieci (wulgarne wyzywanie, straszenie, nękanie)...

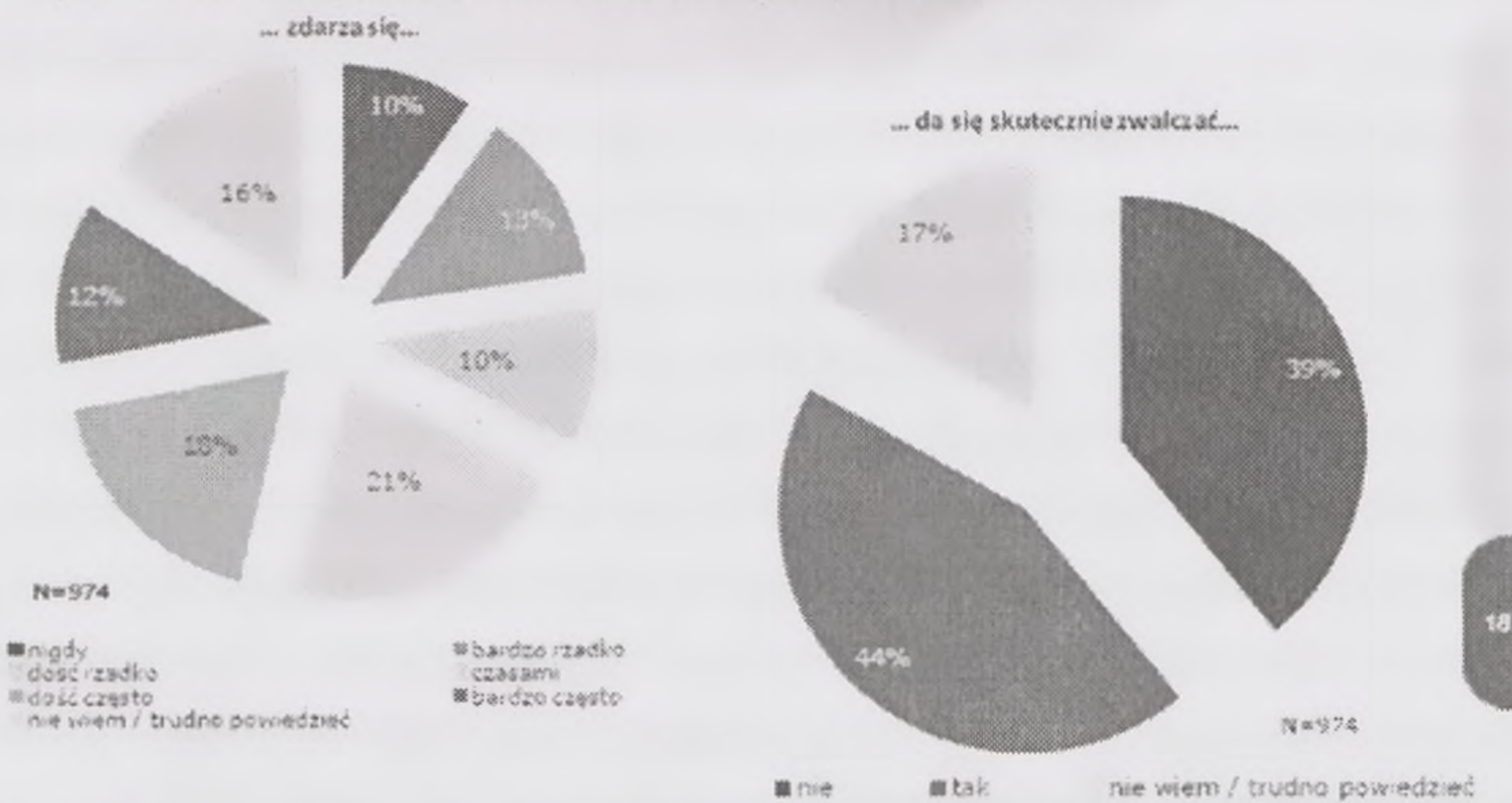


Gemius

Źródło: gemiusReport, wrzesień 2008

N=974 – losowo wybrani respondenci, którzy otrzymali to pytanie (ok. połowa próby)

### Publikowanie materiałów nawołujących do przemocy lub nietolerancji wobec ludzi innej rasy, narodowości lub wyznania w sposób łatwo dostępny dla dzieci...



Gemius

Źródło: gemiusReport, wrzesień 2008

N=974 – losowo wybrani respondenci, którzy otrzymali to pytanie (ok. połowa próby)

Źródło: *Zagrożenia wobec dzieci w internecie. Raport z badań.* (2008) Warszawa, Gemius S.A. [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008\\_09\\_Zagrozenia\\_wobec\\_dzieci\\_w\\_internecie.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008_09_Zagrozenia_wobec_dzieci_w_internecie.pdf)

## Poczucie anonimowości jako przyczyna cyberprzemocy

Chciałabym się w swym artykule skoncentrować także na poczuciu anonimowości, które jest bardzo ciekawe z socjologicznego punktu widzenia, ponieważ daje ono możliwość wyplątania się z więzów kontroli społecznej, istniejących w rzeczywistym świecie społecznym. Stwarza okazję do wyjścia z granej na co dzień roli



(choćby „dobrego, wzorowego ucznia”, „grzecznej dziewczynki”, „córeczki tatusia”, „maminsynka”) i wejścia w inną, na przykład opozycyjną. Nawet jeśli wiąże się to z zachowaniami nieakceptowanymi społecznie. Chociaż sprawca cyberprzemocy ma świadomość popełniania gwałtu na czyimś wizerunku i celowości swego zachowania, to – jak można wnioskować z badań – właśnie poczucie anonimowości, możliwość odrzucenia codziennego gorsetu systemu konwencji i ograniczeń sprawia, że zjawisko to upowszechniło się. Brak konsekwencji i sankcji powoduje, że cyberprzemoc dotyka sporej grupy młodych ludzi.

Częściowo zjawisko to można tłumaczyć również na podstawie teorii ograniczonych sygnałów, ponieważ komunikując się przez Internet ludzie pozbawieni są wielu ważnych informacji o partnerze interakcji. Wzmacnia to poczucie anonimowości, a w konsekwencji zwiększa szansę na ignorowanie norm społecznych, których przestrzegamy, gdy jesteśmy obserwowani i łatwo nas zidentyfikować (Kossobudzki, 2009).

„Zdaniem Alfreda Schutza, wzrost anonimowości »powoduje uszczuplenie bogactwa treści« którą niesie ze sobą niepowtarzalna indywidualność drugiego człowieka. Wzrost ten może doprowadzić do całkowitej anonimowości, »(w którym to przypadku) zakłada się, że jednostki dają się zastępować, a typy przebiegów działań odnoszą się do zachowania *kogokolwiek* działającego w sposób określony przez konstrukt jako typowy«” (Schutz, 1984, s. 155). Berger i Luckmann zakładają, że każda typizacja, abstrakcyjna figura, zakłada anonimowość. Może ona być postrzegana jako pewne kontinuum oraz jest pozbawiona treści, jaką daje bezpośrednia interakcja. P. Mazurek w artykule *Anatomia internetowej anonimowości* (Mazurek, 2006) przywołuje socjologiczną analizę zjawiska anonimowości, zaproponowaną przez G.T. Marxa, który twierdzi, że „anonimowość jest jedną z biegunowych wartości szerokiego wymiaru od identyfikowalności do nieidentyfikowalności” (Marx, 1999, s. 82).

Anonimowość szybko została uznana za cechę charakterystyczną komunikacji w Internecie. Cytowane przez P. Wallace wyniki badań sugerują, że wysoki stopień poczucia anonimowości na wirtualnej scenie życia w istotny sposób wpływa na ludzkie zachowanie. Sprzyja pozbyciu się zahamowań, wyzwoleniu się z codziennych, społecznych restrykcji nakładanych na zachowanie (Wallace, 2001, s. 17). Urok anonimowości w Internecie polega również na tym, że ludzie często czują potrzebę narzekania, wygłoszenia publicznie kontrowersyjnych poglądów, postawienia pytań, których w pozasieciowej rzeczywistości wstydziłiby się czy baliby się zadać bądź chcą odegrać role społeczne różne od tych, właściwych dla życia pozainternetowego. Zamiast siły fizycznej, mogą używać w takich sytuacjach niemal bezkarnie ataków słownych, a zamiast własnej powierzchowności kreować wrażenie oparte na werbalnej autoprezentacji.

Wagę tej cechy podkreślali teoretycy Sieci, np. S. Turkle, która pisze, że „anonimowość (...) daje ludziom możliwość wyrażania wielorakich i często niezgłębionych aspektów jaźni, szansę bawienia się własną tożsamością i doświadczania nowych tożsamości (...), tworzenie tożsamości tak płynnej i zwielokrotnionej, że



nadwyreża to granice samego pojęcia” (Turkle, 2001 s. 135). Jarosław Zieliński twierdzi natomiast, że „człowiek, który kryje się pod pseudonimem nie bierze odpowiedzialności za swoje stwierdzenia, często kontrowersyjne, nieprawdziwe, obrażające innych (...) anonimowi użytkownicy poczty czy grup dyskusyjnych są często skłonni do łamania etykiety sieciowej, wycieczek osobistych czy używania wulgarного języka. Czują się bezpiecznie i bezkarnie” (Zieliński, 1997).

Podsumowując, anonimowość wzmaga, wręcz zachęca i uruchamia swobodne wypowiedzianie się. Pomaga wyzbyć się zahamowań, zmniejsza poczucie odpowiedzialności za czyny i wypowiedzane słowa, ułatwia mówienie o prawdziwych emocjach, uczuciach, stanach, także tych negatywnych, np. frustracja i gniew. Patricia Wallace właśnie ją uważa za ważną przyczynę pojawiania się potrzeby obrzucenia wyzwiskami innych. Sądzi ona, że nawet nieistotne, nieprzyjemne zdarzenie lub drobna prowokacja mogą spowodować wybuch złości. Każdy stres, niemiłe słowo może się więc wiązać z odwetem. (Wallace, 2001, s. 155). Zwykle u młodych ludzi odbywa się to bez ukształtowanego, dojrzałego poczucia empatii i odpowiedzialności za konkretne czyny, słowa. Może nawet dojść do wojny na wyzwiska, przekleństwa, obelgi i komentarze nasycone wrogością (Wallace, 2001, s. 157, 161). Kłótnie te, zwane *trolling*, polegają na intencjonalnym publikowaniu w Internecie treści obraźliwych, kontrowersyjnych i wrogich, systematycznie prowadzących do prowokacji i do tzw. *flame war*. Strategie prowadzące do kłótni i wyzwisk opierają się na kłamstwie, groźbie, zamierzonej złośliwości i grach językowych prowadzących do agresji. Czasami, gdy agresor pojawia się w jakiejś społeczności internetowej, może „całkowicie zniszczyć społeczny potencjał środowiska”, co bywa walką pozorowaną, której celem jest wywołanie dyskusji lub eskalacja konfliktu (*faming*) (Kamińska, 2008, s. 289). Antropologowie sądzą, że jest to „cybermutacja” pozorowanej walki rytualnej, której celem jest nabywanie poznawczych, społecznych i komunikacyjnych umiejętności przez członków wirtualnych społeczności. Konflikt wyznacza role w grupie, ustala dystanse, wewnętrzną organizację grupy, uświadomienie obowiązujących w niej reguł i sankcji, szczególnie nowym członkom. Zatem paradoksalnie: „*troll/flamer* – nominalnie potępiany przez wirtualną wspólnotę netykietalny przestępca i budzący zgorszenie w przypadkowych gościach [serwisu – przyp. aut.] agresor – jest szczególnie godnym uwagi badaczy życia społecznego współtwórcą wspólnoty wirtualnej oraz jej kultury” (Kamińska, 2008, s. 295).

Inne problemy związane ze zjawiskiem anonimowości, to podszywania się pod inne osoby, wybuchy agresji pozostające poza kontrolą społeczną (Golka, 2008, s. 132). W Internecie są nawet specjalne miejsca, gdzie spotykają się osoby, które chcą w taki sposób wyładować gniew (Herz, 1999, s. 29-35). Wyłączenie „hamulców” społecznych potęguje cyberprzemoc. Anonimowość powoduje także, że ofiara jest znacznie bardziej bezbronna wobec ataków. Nie zna kierunków, z których spadają na nią ciosy, a o konsekwencje dla sprawcy znacznie trudniej niż w realnym świecie, co potwierdza Aaron Ben-Zev: „w sieci ludzie mogą zniknąć kiedy tylko ze-



chę. (...) Anonimowość w cyberprzestrzeni można porównać do noszenia maski: w obu przypadkach poczucie anonimowości jest bardzo silne i wyzwala nowe emocje” (Ben-Zeev, 2005, s. 51-55).

## **Ceremonialna profanacja lub rytuał degradacyjny w Internecie a zniszczenie reputacji i statusu społecznego ofiary**

Przywołane wyżej porównanie do noszenia masek skłania do uwzględnienia dramaturgicznej koncepcji życia społecznego oraz teorii rytuału interakcyjnego zaproponowanych przez Ervinga Goffmana. Warto przywołać także teorię ceremonii degradacji statusu Harolda Garfinkla.

Część pełnionych w Internecie ról wiąże się z „aspektem zachowań ceremonialnych zazwyczaj zawartym w sposobie bycia, ubierania, wyrażania się itd., który służy przekazaniu innym obecnym, że jest się osobą o określonych, pożądanym bądź niepożądanym cechach. (...) Osoba dobrze prezentująca się to ktoś kto chroni się przed wnikliwością innych, odcinając im wiele potencjalnych źródeł i sposobów pozyskiwania informacji o sobie” (Goffman 2006, s. 77-78). Dzięki autoprezentacji jednostka przyjmuje wybraną rolę, stwarza własny wizerunek w celu uzyskania szacunku. „Erving Goffman opisując sposoby przedstawienia siebie uznał, że aktorzy przede wszystkim obawiają się negatywnego obrazu własnego w oczach innych ludzi” (Hałas, 2001, s. 94). Jak zauważa Marek Ziółkowski, Goffmanowski aktor zredukowany jest do sekwencji oddzielnych, konkretnych sytuacji (Ziółkowski 1981, s. 128). Problem pojawia się, gdy wybrana bądź wykreowana przez sprawcę przemocy sytuacja jest dla ofiary krzywdząca. Wtedy bywa, że w opinii innych, poprzez plotkę, komentarze staje się wiodącą, niejako przesuwając na margines inne, wskazujące na pozytywny obraz osoby.

Okazuje się, że gdy ofiara staje się przedmiotem ceremonialnych aktów degradacji statusu, na przykład podczas fotografowania lub filmowania w kompromitującej sytuacji, „publiczna tożsamość jednostki zostaje przekształcona w coś, co jest uważane za gorsze w specyficznej konfiguracji typów społecznych” (Garfinkel, 1956, s. 127). Celem ceremonii degradacyjnej jest zawsze pozbawienie ofiary dotychczasowej tożsamości, pozytywnego obrazu siebie, „stworzenie konkretnej osoby od nowa”, poprzez dopisanie jej „nowych motywacji” (Siemaszko, 1992, s. 128). Bardziej szczegółowo, opisując różne inne metody, problem ten prezentuje Mirosław Karwat (2006) w pracy *O złośliwej dyskredytacji*. Niezwykle ciekawy proces stawania się ofiarą z perspektywy interakcjonizmu symbolicznego pokazuje także P. Chomczyński (2008). W jego analizie zaakcentowane są właśnie elementy subiektywnie istotne, koncentrując uwagę na fakcie, że przemoc, psychoterror (również w miejscu pracy), mobbing i inne formy nękania oraz uzależnienia od osób mających władzę nad ofiarą są tzw. epizodami znaczącymi w ich życiu. Nieustanna ekspozy-



cja ofiary na działanie oprawcy, odczucie krzywdy, zakłócenia w codziennym życiu, konstruowanie definicji sytuacji z uwzględnieniem zjawiska przemocy, to ważne problemy poruszone w pracy Chomczyńskiego.

W analizie badań firmy Gemius wspomniany został bardzo ważny aspekt degradacji statusu poprzez żart. Jest on także znany w literaturze. Goffman twierdzi, że „żartobliwe rytuały profanacji są szczególnie rozpowszechnione” (Goffman, 2006, s. 87) i obejmują droczenie się, stosowanie konkretnych gestów, przekomarzanie. Nawet z pozoru niewinny flirt może mieć znaczenie wyrównujące „sprzeczności statusowe poprzez stosowanie elementów degradujących” i w opisywanych przez Krzysztofa Koneckiego grupach uważany jest za formę degradującą w szczególny sposób. Charakter flirtu ujawnia zależności i podległości istniejące między ludźmi, symbolizuje władzę dyskrecjonalną (Konecki, 2007).

Znieważenie, rytualna pogarda, mają istotny sens symboliczny. „Działający bardzo precyzyjnie wykorzystują dostępne środki symboliczne do okazania braku jakiegokolwiek szacunku i pełnej pogardy” (Goffman, 2006, s. 89), czasem zupełnie świadomie niszcząc własny wizerunek, stając się niegodnymi szacunku innych. Zjawisko to często obserwujemy w Internecie, gdy sprawca cyberprzemocy nie chce pozostać anonimowy: przedstawia się i pokazuje twarz w kręconym filmie, występuje pod prawdziwym nazwiskiem na profilu osobistym w serwisie społecznościowym, gdzie atakuje innych na forum.

\* \* \*

Omówione wyżej zjawiska, które określamy jako cyberprzemoc, są zdefiniowane przez prawo jako: naruszenie dóbr osobistych, włamanie (na konto pocztowe, profil, inne miejsca strzeżone hasłem), groźby, wulgaryzmy (słowa nieprzyzwoite), nękanie, naruszenie czci (zniesławienie, znieważenie). Od tej strony powstaje międzynarodowy, europejski i krajowy system umożliwiający ściganie sprawców tych czynów<sup>6</sup>. Jednak nawet prawnicy przyznają, że „w przypadku Internetu mamy do czynienia ze skrajną

<sup>6</sup> „Prawo, jak wiadomo, zajmuje się wytworami techniki z racji odniesień międzyludzkich i dotyczy głównie wartości uznawanych powszechnie za fundamentalne, które jako takie winny być przez normy prawne zabezpieczane i promowane w określonym układzie społecznym. Nie ulega wątpliwości, że regulacje prawne odnoszące się do Internetu winny stymulować prawdziwy postęp cywilizacyjny, w którym nie ma miejsca na degradację godności osoby ludzkiej i łamanie jej podstawowych uprawnień i wolności. Oznacza to, iż najpełniej rozumiane dobro człowieka i jego wszechstronny rozwój nie mogą zniknąć z horyzontu prac podejmowanych nad nowym porządkiem prawnym w dziedzinie Internetu”. M. Stasiak, *Internet – wyzwanie dla nauki prawa*, [w:] R. Skubisz (red.) *Internet – problemy prawne*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 1999, s. 2. „Kluczowym zbudowanie pewności i zaufania w globalnych sieciach informacyjnych poprzez zapewnienie przestrzegania podstawowych praw człowieka i zagwarantowanie interesów społeczeństwa w ogóle, włączając w to producentów i konsumentów” Decyzja No 276/1999/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z 25 stycznia 1999 roku przyjmująca wieloletni Plan Działania Wspólnoty w sprawie promocji bezpiecznego wykorzystywania Internetu poprzez zwalczanie nielegalnych i szkodliwych treści w sieciach globalnych, [w:] *OJEC*, L 33, z 6.2.1999, s.1 i nast.



nierównością stron. Pokrzywdzony, niezależnie od tego, czy dotknięty został zniesławieniem, czy zniewagą, stoi w obliczu anonimowego dla niego sprawcy przestępstwa. (...) Krąg odbiorców zniesławiającej lub znieważającej informacji jest niezwykle szeroki. Próba obrony przed zniesławiającymi lub znieważającymi treściami jest praktycznie niemożliwa, a ustalenie sprawcy właściwie niewykonalne” (Sobczak, 2008, s. 52). Autor tych słów, Jacek Sobczak, pamięta o możliwości ustalenia numeru IP, lecz identyfikacja autora treści przestępczych może być trudna, o ile właściciel nie wskaże listy osób korzystających z komputera. Jego zdaniem, przyczyną nasilenia się tego zjawiska jest niska świadomość prawna internautów, którzy nie wiedzą, że treści zniesławiające, obelgi, zniewagi, włamania do kont i inne tego typu czyny są przestępstwem, niezależnie od tego, czy dotyczą osoby prywatnej, czy publicznej.

Wydaje się jednak, że jesteśmy świadkami wojny nie na paragrafy, ale raczej na opinie na nasz temat. Zagrożenia, jakie dla wizerunku osoby niesie plotka, pogłoska czy ujawnianie sekretnych wiadomości dotyczących życia prywatnego lub celowe nimi manipulowanie, stanowią o wielkiej sile społecznej obecności innych osób w naszym życiu, w tym internetowym – nawet jeśli nie jesteśmy jego aktywnymi uczestnikami. Zabiegi autoprezentacyjne, o których pisałam w artykule *Autoprezentacja na Nasza-klasa.pl. Wokół teorii rytuału interakcyjnego E. Goffmana* (Nowakowska 2008), których celem jest wypracowanie pozytywnego, często wyidealizowanego obrazu osoby, są często niweczone przez realizowane w Internecie ceremonialne profanacje, rytuały degradacyjne. Zamierzeniem sprawcy i konsekwencją jego działań jest oczywiście zniszczenie reputacji i statusu społecznego ofiary, która – jak pokazują cytowane badania – doświadcza stygmatyzacji i niechcianych form etykietowania. Szerzej zjawiska te charakteryzuje Daniel J. Solove w pracy *The future of reputation: gossip, rumor, and privacy on the Internet* (2007).

Okazuje się, że cyberprzemoc stała się jedną, na pewno nie jedyną z dostępnych form komunikowania w czasach „generacji Google”, choć – jak wspomniałam na początku tekstu – intencje i zbudowany przez twórców Internetu system norm na pewno tego nie zakładał.

UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO  
Biblioteka Główna

## Bibliografia

- Barta J., Markiewicz R. (1998), *Internet a prawo*, Kraków, Universitas.  
 Ben-Zeev A. (2005), *Miłość w Sieci. Internet i emocje*, Poznań, Rebis.  
 Bendyk E. (2009), *Sieciaki*, „Polityka” nr 2.  
 Berger P.L., Luhmann T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa, PIW, za:  
 P. Mazurek (2006), *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, *Spoleczna przestrzeń Internetu*, Warszawa, Academica, s. 79-90.  
 Castells M. (2003), *Galaktyka Internetu*, Poznań, Rebis.  
 Chomczyński P. (2008), *Interakcyjne uwarunkowania procesu stawania się ofiarą mobbingu*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, T. IV Nr 1. [http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive\\_pl.php](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php)



- Garfinkel H. (1956), *Conditions of Successful Degradation Ceremonies*, „The American Journal of Sociology”, t. 61, za: A. Siemaszko (1992), *Ontologiczny status patologii społecznej*, [w:] A. Kojder, J. Kwaśniewski (red.), *Między autonomią a kontrolą*, Warszawa, UW PTS.
- Gładowa A. (2002), *Psychologia przemocy*, [w:] M. Machinek (red.), *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, Olszyn.
- Goffman E. (2006), *Rytuał interakcyjny*, Warszawa, PWN.
- Golka M. (2008), *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Warszawa, PWN.
- Hałas E. (2001), *Symbole w interakcji*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Herz J.C. (1999), *Wędrowki po Internecie*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Jan Paweł II (2002), *Internet, nowe forum głoszenia Ewangelii*, Orędzie Ojca Świętego na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 12 maja 2002 [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/internet\\_12052002.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/internet_12052002.html),
- Janczewski P. (2007), *Przemoc równieśnicza a media elektroniczne*, [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2007/Gemius\\_SA\\_2007.02\\_gAH\\_Przemoc\\_rowiesnicza.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2007/Gemius_SA_2007.02_gAH_Przemoc_rowiesnicza.pdf), s. 33.
- Juza M. (2006), *Elitarne i masowe formy komunikacyjnego wykorzystania internetu*, [w:] Ł. Jonak, P. Mazurek, M. Olcoń, A. Przybylska, A. Tarkowski, J.M. Zając, *Re: internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje*, Warszawa, WAiP, s. 43-76.
- Kamińska M. (2008), *Flaming i trolling – kulturotwórcza rola konfliktu we wspólnocie wirtualnej*, [w:] M. Wawrzak-Chodaczek (red.), *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, Toruń, Wyd. Adam Marszałek, s. 280-286.
- Karbowski M., Pelc M. (2009), *Polski internet 2008/2009*, Gemius S. A., [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008\\_09\\_Zagrozenia\\_wobec\\_dzieci\\_w\\_internecie.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008_09_Zagrozenia_wobec_dzieci_w_internecie.pdf)
- Karwat M. (2006), *O złośliwej dyskredytacji*, Warszawa, PWN.
- Kłoskowska A. (2005), *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa, PWN.
- Konecki K., (2007), *Nowi pracownicy, a kultura organizacyjna Studium folkloru fabrycznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. III, nr 1, [http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume3/PSJ\\_monografie\\_1.pdf](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume3/PSJ_monografie_1.pdf)
- Kossobudzki P. (2009), *Dlaczego ludzie w Internecie tak chętnie obrzucają się obelgami?* „Przekrój”, nr 31.
- Maksymowicz A. (2004), *Patologie w Internecie a problem cenzury*, [w:] L. Haber (red.), *Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?* t. 1, Kraków, Wyd. AGH.
- Marx G.T. (1999), *What's in a Name? Some reflections on the Sociology of Anonymity. The Information Society. Special issue on anonymous communication*, <http://web.mit.edu/gt-marx/www/anon.html>, za: P. Mazurek (2006), *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, *Społeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa, Academica, s. 79-90.
- Mazurek P. (2006), *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, *Społeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa, Academica, s. 79-90.
- Muszyński W. (2008), *Agresja na stronach internetowych nowych ruchów społecznych*, [w:] T. Lewowicki, B. Siemieniecki, *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*, Toruń, Adam Marszałek, s. 207-220.
- Nowakowska A. (2008), *Autoprezentacja na Nasza-klasa.pl. Wokół teorii rytuału interakcyjnego E. Goffmana*, Elbląg, PWSZ.
- Pospiszyl I. (1998), *Przemoc w rodzinie*, Warszawa, Wyd. WSiP.



- Romanowski M. (2003), *Wolność słowa w mediach elektronicznych*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Sarzała D. (2009), *Problem agresji i przemocy w multimedach elektronicznych – aspekty psychologiczne i etyczne*, [w:] J. Bednarek, A. Andrzejewska, *Cyberświat – możliwości i zagrożenia*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 243-284.
- Schutz A. (1984) *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma*, Warszawa, PIW, za: P. Mazurek (2006), *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, *Spółeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa, Academica, s. 79-90.
- Siemaszko A. (1992), *Ontologiczny status patologii Społecznej*, [w:] A. Kojder, J. Kwaśniewski (red.), *Między autonomią a kontrolą*, Warszawa, UW PTS.
- Skubisz R. (1999), *Internet – problemy prawne*, Lublin, Wydawnictwo Polihymnia.
- Sobczak J. (2008), *Zniesławienie w Internecie*, [w:] M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu. Opus Universale. Kulturowe, edukacyjne i technologiczne przestrzenie Internetu*, Elbląg, Wydawnictwo PWSZ, s. 28-53.
- Solove D.J. (2007), *The future of reputation: gossip, rumor, and privacy on the Internet*, New Haven, Yale University Press.
- Stasiak M. (1999), *Internet – wyzwanie dla nauki prawa*, [w:] R. Skubisz (red.), *Internet – problemy prawne*, Lublin, Wydawnictwo Polihymnia.
- Tapscott D. (1997), *Growing Up Digital. The Rise of the Net Generation*, New York, McGraw-Hill.
- Turkle S. (2001), *Tożsamość w epoce Internetu*, [w:] Z. Rosińska (red.), *Blaustein. Koncepcja odbioru mediów*, Warszawa, Wyd. Prószyński i S-ka, s. 133-141.
- Van der Leun G., Mandel T. (1998), *Netykieta, czyli kodeks dla internautów*, Warszawa, Mikom.
- Wallace P. (2001), *Psychologia Internetu*, Poznań, Rebis.
- Wojtasik Ł. (2008), *Cyberprzemoc – charakterystyka zjawiska*, [ftp://ftp.cmppp.edu.pl/cmppp\\_e-books/cyberprzemoc/cz.II.pdf](ftp://ftp.cmppp.edu.pl/cmppp_e-books/cyberprzemoc/cz.II.pdf)
- Zieliński J. (1997), *Problemy polskiego Internetu 1997*, „Wiadomości internetowe”, <http://www.winter.pl/internet/problemy1997.html>
- Ziółkowski M. (1981), *Znaczenie – interakcja – rozumienie*, Warszawa, PWN.

## Dokumenty i strony internetowe

1. Rekomendacja nr R(89)7 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich dotycząca Zasad Rozpowszechniania Wideogramów o Treści zawierającej Przemoc, Brutalność i Pornografię z 27 kwietnia 1989 r.
2. Netykieta *Internet Relay Chat* <http://gibadlo.net/irc/ir8.htm>,
3. Wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1997r. w sprawie ustawy *Communications Decency Act.* ). [za:] Klebes – Pelissier, *Internet et la liberte d`expression. A propos de l`arret de la Cour supreme des Etats Unis Reno v. American Civil Liberties Union (A.C.L.U) du 26 juin 1997*, [w:] *Revue Universelle des Droits de l`Homme* 1998, nr 11-12, s. 393-401.
4. <http://www.cyberprzemoc.pl/>
5. *Zagrożenia wobec dzieci w internecie. Raport z badań.* (2008) [http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008\\_09\\_Zagrozenia\\_wobec\\_dzieci\\_w\\_interencie.pdf](http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/2008_09_Zagrozenia_wobec_dzieci_w_interencie.pdf), Warszawa, Gemius S.A.



**Cyber-bullying – young people using mass forms of communicating  
– causes and consequences**

**Summary**

The article concentrates on the analysis of the phenomena of violence on the Internet. The author focuses on pointing out the reasons for this problem in a light of dramatic theory and interactive ritual. Change in the character of cyberspace, widely available access to the Internet, disappearing net culture have led to the emergence of violence with the use of the latest technologies. According to the quoted research this phenomena is very common among Polish teenagers. The results of being a victim of violence on the Internet and the process of becoming a perpetrator were analyzed. The meaning of anonymity and the ability to take a new social role, sometimes very different from the role played in real life, were pointed out. Processes of ritual degradation, destroying the status of victim and ceremonial profanation were characterized.